
WŁADYSŁAWA BRYŁA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

ORCID 0000-0002-3267-6537

Polonocentryzm w twórczości Wincentego Pola

Swoje refleksje o idiolekcie chcę sformułować z odwołaniem do Wincentego Pola, którego twórczość (głównie język) badam od kilku lat. O idiolekcie Pola, akcentując potoczność w gawędach szlacheckich i naukowość w tekstach listów z podróży po kraju, pisałam w 2015 roku (zob. Książek-Bryłowa 2015b: 581–602). Rozważania o emocjonalności i wzniosłości (o różnym stopniu nasilenia), zarówno w wierszowanych tekstach lirycznych, poematach opisowych, jak i prozatorskich opisach przyrody, zamieściłam w kilku szkicach (zob. Bryła 2015: 97–106; Książek-Bryłowa 2010: 85–94; Książek-Bryłowa 2015a: 603–617), a także w książce *Syn ziemian i rycerzy. Studia o twórczości i języku Wincentego Pola* (Bryła 2016). Moim zdaniem wymienione cechy stylu można uznać za charakterystyczne dla idiolektu Pola.

W niniejszym szkicu chcę zwrócić uwagę na dominujący wyróżnik całej twórczości Pola, jakim jest polonocentryzm, rozumiany jako umieszczanie Polski i Polaków w centrum zainteresowania.

Sylwetka Wincentego Pola (1807–1872)

Wincenty Pol urodził się w 1807 roku w Lublinie, ale uczył się w Tarnopolu (do 1823) i studiował we Lwowie (1824–1827). W domu rodzinnym Pola posługiwano się językiem niemieckim (ojciec) i francuskim (matka). Na kształtowanie języka polskiego Pola niewątpliwie wpływ miały rodzinne wakacyjne wyjazdy do Mostków pod Lwowem, do wujostwa Józefa i Marianny Ziętkiewiczów

(w latach 1815–1823), gdzie w środowisku dworku szlacheckiego chłopiec poznawał życie, pracę na wsi i chłonał język opowieści różnych osób o ciekawych wydarzeniach, prawdziwych i legendarnych. W szkole z pewnością korzystał z ówczesnych podręczników i gramatyk: kolejnych edycji podręcznika dla szkół narodowych Onufrego Kopczyńskiego (1812) i z jego gramatyki, tzw. pozgonnej (1817). Bardzo popularna była też poradnikowa publikacja *Poprawa błędów...* (1808), w której Kopczyński omawiał najczęstsze błędy z zakresu grafii, ortografii, morfologii, składni i stylistyki. Do tych ujęć nawiązywali kolejni autorzy gramatyk: Mroziński (1822), Jakubowicz (1825) i Muczkowski (1825). Były to podręczniki obejmujące różne działy gramatyki, z bogatą egzemplifikacją i paradygmatyką. Od początku XIX wieku był dostępny *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego wydany w latach 1807–1814, znacznie później – tzw. słownik wileński (1861).

Po przedwczesnej śmierci ojca (1823) i starszego brata Franciszka (1826), z którym był bardzo żyty, Pol wyjechał do Wilna, gdzie dzięki pomocy przyjaciół podjął studia na Uniwersytecie Wileńskim, a następnie znalazł zatrudnienie jako pomocnik wykładowcy literatury niemieckiej. Wybuch powstania listopadowego przerwał jego pracę na Uniwersytecie, gdyż przyszły poeta przyłączył się do zrywu. Pod rokiem 1830 odnotował:

Służyłem wojskowo w powstaniu litewskim, naprzód w Konfederacji Akademików Wileńskich a następnie Pułku 10-tym ułanów, otrzymałem ranę i Krzyż wojskowy (Pol 2004: 45).

Po upadku powstania znalazł się na emigracji w Saksonii, skąd wrócił dopiero w 1832 roku, a dzięki pomocy Ksawerego Krasickiego podjął pracę jako administrator majątku i założył rodzinę. Podczas rabacji chłopskiej 23 lutego 1846 roku Pol widział prześladowanie szlachty i sam stał się ofiarą tych działań. Potem osadzono go w więzieniu. Uwolniony dopiero w lipcu 1846 roku, ciężko odchorował pobyt w więzieniu. Po tych doświadczeniach, z powodu doznanych krzywd, zmienił się jego niezwykle przyjazny stosunek do ludu. Pol zdecydował się zamieszkać wraz z rodziną we Lwowie, gdzie podjął pracę w Zakładzie Narodowym Ossolińskich, równocześnie starając się o stanowisko profesora geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Podczas swego pobytu w Wiedniu jesienią 1849 roku przedstawił ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego wizję nowoczesnej geografii uniwersyteckiej. W dniu 8 listopada tego roku został mianowany „profesorem powszechnej, fizycznej i porównawczej geografii” we Wszechnicy Krakowskiej (zob. Musioł, Jackowski 2006: 17). Stanowisko

profesora utracił ze względów politycznych w 1851 roku i odtąd utrzymywał się z pracy literackiej. Zmarł w grudniu 1872 roku i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, a następnie jego prochy przeniesiono do krypty kościoła Na Skałce.

Twórczość literacka i naukowa Pola

Dokonania Wincentego Pola to twórczość literacka, głównie poetycka, i naukowa – z zakresu szeroko rozumianej geografii. Jako poeta zadebiutował w 1833 roku tomem *Pieśni Janusza*. Podmiot liryczny *Pieśni Janusza* dokonuje autoprezentacji w inwokacyjnym wierszu *Śpiew Janusza*, będącym wstępem do tomu. Nazywa siebie śpiewakiem, Januszem, bratem. Jest piewcą ojczyzny, historii narodu i krwi przelanej w bojach.

ŚPIEW JANUSZA

Śpiewak wita wasze strony;
Niechaj będzie pochwalony!
Pokój z domem tym!
Śpiewak wita w ojców wierze,
A kto w dom go przyjmie szczerze,
Pieśń i Pan Bóg z nim!

Pieśń ojczysta, narodowa,
Prosta, rzewna a surowa,
Jak nasz lud i czas;
A więc w imię pieśni waszej,
Dziejów waszych, i krwi Laszej,
Witam, witam was! (Pol 1878: 3)

Tytułowe słowo *pieśni* występuje u Pola w dwu znaczeniach: jako nazwa rodzajowa poezji (obok prozy i dramatu) i jako nazwa wierszy o charakterze melicznym, np. *Pieśń ułanów po zwycięstwie pod Wawrem*, *Dumka*, *Mazur*, *Dumy Widorta*, *Polka*, *Pieśń za Bugiem*, *Śpiew z mogiły*. Już pobieżny przegląd tytułów informuje o zróżnicowaniu treściowym i genologicznym tomu: o osobach działających lub opiewanych, umiejscowionych na tle wydarzeń i atmosfery powstania listopadowego: *Śpiew Janusza*, *Krakusy*, *Konfederat*, *Szlachta na winie*, *Gospodyni*, *Pieśń ułanów*, *Dziad z korony*, *Matuszewicz w Trokach*, *Pan Różycki*, *Wachmistrz*

Dorosz na Litwie, Stary ułan pod Brodnicą, Polacy w Prusiech, Do pamiętnika pannie Sabinie, Do pamiętnika pannie Antoninie, Proroctwo kapłana polskiego, Belwederczyk. Lokalizacja wydarzeń została wyrażona nazwami własnymi: *Brodnica, Kowno, Wawer, Korona, Pożajście, Biruta, Troki, Bug, Kalwaria, Czersk, Prusy*, i pospolitymi: *mogiła, chata w puszczy, [miejsce] przy kominie*. Tytułów z określeniami temporalnymi jest niewiele, gdyż utwory z tomu *Pieśni Janusza* opiewają różne wydarzenia związane z powstaniem listopadowym.

Drugim bardzo ważnym dziełem Pola jest *Pieśń o ziemi naszej*, napisana w 1835 roku, a wydana w 1843 w Poznaniu. Ten poemat przez Marię Janion, Alinę Kowalczykową i wielu późniejszych badaczy bywa nazywany „geografią serdeczną”. Adresatem jest bliżej nieokreślony „młody brat”, którego podmiot mówiący zaprasza do wędrowki po kraju rodzinnym. Zadaje mu pytania inwokacyjne, które są impulsem nie tylko do poznawczej wędrowki po kraju, lecz także do uświadomienia sobie więzi z pokrewnymi rodami:

A czy znasz ty bracie młody,
Te pokrewne twoje rody?
Tych Górali i Litwinów,
I Żmudź świętą i Rusinów.

A czy znasz ty bracie młody,
Twoje ziemie, twoje wody?
Z czego słyną, kędy giną,
W jakim kraju i dunaju? (Pol 1876: 14)

Kolejne pytania nie mają charakteru ściśle geograficznego. Dotyczą znajomości kurhanów, mogił i dziejów, „co się ścmiły”, a więc świadomości historycznej i tradycji szlacheckiej – narodowej (należy pamiętać, że poeta żył i tworzył w czasach zaborów, w dobie między powstaniami: listopadowym i styczniowym). Kolejne trzy strofy mają formę apelatywną, dyrektywną. Stawiają one odbiorcę w stan powinności, zobowiązania do służby narodowi przez użycie czasownika niefleksyjnego *trzeba* uzupełnionego siedmioma innymi czasownikami, które nazywają czynności: *wojować, zburzyć, odbudować, służyć*, stany mentalne: *ważyć, milczeć*, i postawy emocjonalne: *cierpieć*. Ten „młody brat” ma określoną przeszłość rodową i przynależy do „gniazda”, które jest aluzją do polskiego mitu założycielskiego, ale jego przyszłość jest nieznana.

Oprócz obszernych poematów z nazwą gatunkową „pieśń” w tytule Pol stworzył kilka cykli wierszy, zróżnicowanych zarówno w formie, jak i treści, np. zbiór

Z podróży po burzy zawiera kilka cykli: I. *Wiele-mało przeboleło*; II. *Cierpienia bez ceny i treny-nie treny*; III. *Z klasztoru i boru*; IV. *Ze dworu*; V. *Siedem psalmów pokutnych z Psalterza Dawidowego ułożonych do śpiewu*; *Legiendy* [sic!] o świętym Janie Kantym. Warto podkreślić, że pod względem genologicznym tom obejmuje m.in. modlitwy, lamentacje, skargi, treny, gawędy, dedykacje. Poeta pisał też utwory dłuższe – gawędy szlacheckie: *Przygody JP Benedykta Winnickiego* (wydane we Lwowie w 1840 roku) nawiązujące do *Pamiętek Soplicy* Henryka Rzewuskiego, *Senatorską zgodę* (1854), rapsod *Mohort* (1854), i poematy: *Wit Stwos* (1857), *Stryjanka* (1862) i *Pacholę hetmańskie* (utwór, który powstał w 1855 roku, a opublikowany został w 1863).

Drugim obszarem działalności Pola były badania naukowe z zakresu geografii. W opublikowanej kilkanaście lat temu książce *Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca* (2006) jednoznacznie podkreślono, że

swoimi badaniami Pol zapoczątkował szereg dyscyplin geograficznych, przedtem na ogół nie uprawianych lub słabo reprezentowanych. Wymienić należy zwłaszcza studia związane z krajobrazem ziem polskich, geomorfologię, regionalizację. Stworzył podstawy dla rozwoju antropogeografii, geografii religii, geografii politycznej i geografii roślin. Jako pierwszy podjął próbę określenia „odrębności historycznego obszaru Polski” na podstawie elementów fizjograficznych. W hydrografii uważał siebie za spadkobiercę Jana Długosza. Bardzo silnie powiązał geografę z etnografią. Wreszcie był pierwszym geografem, który podkreślał wielką rangę wycieczek terenowych w kształceniu geografów. Te wszystkie zasługi Wincentego Pola sprawiły, że powszechnie uważa się go za „ojca nowożytniej geografii polskiej” (Musioł, Jackowski 2006: 19).

Wykład inauguracyjny Pola zatytułowany *Rzut oka na umiejętność geografii z stanowiska uniwersyteckiego wykładu* odbył się 10 stycznia 1850 roku. Pol stwierdził w nim, że przedmiotem geografii jest cała kula ziemską i wszystkie zjawiska na niej i wokół niej. Wymieniał życie „kosmiczne”, traktując Ziemię jako część układu słonecznego, życie „telluryczne” – naukę o żywiołach, życie „organiczne” i życie „rozumowe” – odnoszące się do człowieka. W tym wykładzie Pol poruszył skomplikowane problemy filozoficzne, historyczne i przyrodnicze. Geografia jako nauka miała w jego ujęciu bardzo szeroki zakres (zob. Pol 1877: 119–135).

Współcześni uczeni zgodnie podkreślają zasługi Pola w tworzeniu podstaw naukowych geografii w różnych jej specjalnościach. Rejestr tych osiągnięć sporządzili Antoni Jackowski i Izabela Sołjan (2006: 52–96). Twierdzą oni, że Pol wypracował i sprecyzował terminologię geograficzną, opierając się głównie na polskich nazwach ludowych. Ponadto dbał o precyzję przedstawiania swoich

ustaleń badawczych, czemu miały służyć zarówno terminologia naukowa, jak i cały warsztat naukowy, który omawia Janina Pociask-Karteczka (2006: 115–132). Autorka zwraca uwagę na różne sposoby prezentowania wiedzy. Są to uszczegółowione opisy z identyfikacją, nazywaniem, lokalizacją i typologią różnych obiektów, wykazy z danymi liczbowymi ujmowane tabelarycznie, zestawienia, mapy, wyliczenia. Z pracą naukową i dydaktyczną łączył Pol wyjazdy terenowe, które miały charakter poznawczy i patriotyczny.

Uwagi o idiolekcie Pola

Zawarte niżej uwagi o języku uzupełniają charakterystykę sylwetki poety, wskazują też na niektóre cechy (warianty) regionalne (kresowe) obecne w tekstach. W XIX wieku istnieją odmiany regionalne polszczyzny (na Kresach, w Małopolsce, Mazowszu). Badacze dostrzegają także zróżnicowanie chronologiczne polszczyzny na nowszą centralną – w Warszawie – i tradycyjną – na Kresach Wschodnich (Wilno) i na Śląsku, oraz odmiany stylowe: saską, arystokratyczno-salonową (Warszawa) i ludową – Wilno (zob. Bajerowa 2000: 165).

Język Wincentego Pola, wychowanego i wykształconego we Lwowie, mógł mieć pewne cechy dialektu południowokresowego. Irena Bajerowa podkreśla, że dopiero opisy uwzględniające frekwencję form są cenne, gdyż zazwyczaj nie wiemy, jakich form można się spodziewać, jeśli nieznana jest ich częstotliwość. Jednakże ze względu na to, że utwory Pola pisane są wierszem (rymowanym i sylabicznym), badania ilościowe w tym zakresie nie są możliwe, nigdy bowiem nie wiadomo, które formy zostały wymuszone względami wersyfikacyjnymi, a które są rzeczywistą cechą języka Pola. Poniżej wymieniam niektóre cechy systemu polszczyzny XIX wieku obecne w tekstach Pola:

1. kreskowanie *e* zarówno w pozycji rymowej, jak i poza rymami – w zaimkach: *jěj, każděj, niěj*; w partykule *těz*; w tematach niektórych wyrazów: *kolěj, szczéry* obok *szczerość*, ale *świeci, dzieci, świecą*; oznaczanie *é* w końcówkach przymiotnika, np. *ptaszé, tajnéj, wyżěj*. Kreskowanie *e* w pozycji rymowej świadczy o zwężonej wymowie tych końcówek, np. *barani / na niěj, niegrodzoněj / gawrony, strony / czerwonej, niewieściěj / zagości*. Ponadto rymy z formami czasownika mogą świadczyć o wymowie ścięśnionej: *sadowi / opowie, stłumi / umie, oddycha / uśmiécha*;
2. brak kreskowania samogłoski *a*;
3. wariantywność w kreskowaniu samogłoski *o*, np. *stósowny || bole*;

4. osobliwe formy rodzajowe: ta *potrzeb*: „w potrzeb swoją”, ta *zarośl*: „zarośl młoda”;
5. leksem *bracia* występujący w swoim pierwotnym znaczeniu rzeczownika zbiorowego: „w waśni bracia się rozdarła”;
6. *pluralis maiestatis* w funkcji grzecznościowej, np. „W to mi grajcie miły swacie”; „gdyby matuś nie łajali”;
7. różnorodność form w zakresie rodzaju męskoosobowego: „stali strzelce przednie”, „Tatary wpadli”, „wyjechali koronne pany”, „poszli posły”, „posłowie [...] przełożyli”;
8. łączenie rzeczowników w formie niemęskoosobowej zakończonych na *-y* z czasownikami mającymi formę męskoosobową;
9. częste proste stopniowanie przymiotnika: *czystszy*, *radniejszy* (od *rad*), *świeższy*, *zieleńszy*, i obecność form imiesłowowych typu: *bezpieczen*, *odzian* (w rymie do *młodzian*), *nałożon*, *poczczon*;
10. formy 1 osoby liczby mnogiej z końcówką *-m* typu *stojem* obok form z *-my*;
11. formy różne od dzisiejszych, najczęściej wynikające z przesunięć międzykoniugacyjnych, np. *źubr poryka* (koniugacja *-am*, *-asz* zamiast *-ę*, *-esz* – *porykuje*), wyrównań rymowych, np. *topnie* (zamiast *topnieje*), *kłopi* / *topi* (zamiast *kłopcze*), obecności form archaicznych: *zawre* (*zamknę*), *przebież* (*przebiegnij*);
12. partykuły uwydatniające, np. *-ć*: *toć*.

O języku osobniczym

Wyniki dyskusji o rozumieniu i sposobach badania języka autorów, zwanego z czasem *idiolektem*, zebrano już ćwierć wieku temu w tomie *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych* (1988). Problematyka ta jest jednak nieustannie obecna w dyskusjach i analizach językoznawców, o czym świadczą kolejne studia różnych autorów traktujące o metodologii badań idiolektów i prezentujące rezultaty tych prac.

Wedle moich doświadczeń płynących z pracy nad językiem dwu bardzo różnych pisarzy (Wacława Potockiego i Wincentego Pola), których twórczością zajmowałam się nieco dokładniej, najtrafniejszymi ujęciami idiolektu okazały się studia Anny Kozłowskiej i Ewy Sławkowej. Kozłowska, wnikliwa badaczka tekstów Karola Wojtyły (Jana Pawła II), twierdzi, że nawet jeden autor może realizować kilka idiostylów, gdyż

na idiolekt (język osobniczy), rozumiany jako ogół cech językowych wyróżniających jednostkę, składają się rozmaite idiostyle, czyli indywidualne sposoby kształtowania określonego typu tekstów, zespoły środków stylowych mieszczące się w kompetencji danego mówiącego (Kozłowska 2011: 92).

Sformułowanie takiego wniosku umożliwiła jej analiza tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II, w których dostrzegła przejawy idiostylu artystycznego, naukowego, publicystycznego, potocznego i oficjalno-urzędowego. Sama autorka zaznacza, że o takim ujęciu zdecydowały względy formalne:

Być może – pisze – rozstrzygnięcie byłoby inne, gdybym podjęła wszystkie konsekwencje przekonania, że styl jest „humanistyczną strukturą tekstu” i włączyła w pole obserwacji stylistycznych także sferę przekonań i wartości fundujących wypowiedzi. Być może w rozmaitych odmianach stylowych idiolektu ujawniłby się wówczas *jeden* autorski obraz świata, struktura pojęciowa utrwalona co prawda w różnych typach danych językowych i tekstowych, wyrażana na różne sposoby, ale jednak zasadniczo ta sama (Kozłowska 2011: 103).

Ewa Sławkowa w obszernym studium pt. *O różnych sposobach językoznawczej refleksji nad językiem artystycznym* (2009) prezentuje kolejne etapy prac nad językiem osobniczym: przedstrukturalistyczny, strukturalistyczny i kognitywny. Interesuje ją zależność języka osobniczego konkretnego autora od języka ogólnego oraz odwrotnie – wpływ języka autorów na język ogólny. Swoje wywody kończy nieco metaforyczną i zaskakującą konkluzją:

Trzeba pamiętać, że język każdego twórcy to „głos niepodległy”, nie tylko tworzący wartości estetyczne, lecz także w sobie właściwy tylko sposób formułujący sądy o świecie. Niekoniecznie więc już dziś pytamy, co *język pisarza* wnosi do polszczyzny, ale przeciwnie – chcemy się przede wszystkim dowiedzieć, jak ją zagospodarowuje, jak się nią żywi, jak ją spożytkowuje dla swoich celów. *Język pisarza* to język tajemnicy, do której językoznawstwo za pomocą swego instrumentarium próbuje się zbliżyć (Sławkowa 2009: 40).

W badaniu tego „głosu niepodległego” nie ma jednak wolności absolutnej, funkcjonuje on bowiem (podobnie jak każda komunikacja) w uwarunkowaniach chronologicznych, genologicznych, treściowych i intencjonalnych oraz zależy od zasobu wiedzy samego pisarza i jego sprawności językowej, a nade wszystko od jego wyborów. W niniejszym szkicu chcę zwrócić uwagę właśnie na wybory stylistyczne i ideowe Wincentego Pola.

Polonocentryzm w twórczości Pola

Wincenty Pol żył w dobie romantyzmu. Podczas popowstaniowej emigracji spotkał się z Adamem Mickiewiczem, co wspominał do końca życia i co umocniło go w powołaniu poetyckim. To Mickiewicz po lekturze pierwszych utworów Pola miał mu powiedzieć:

Bądź synem wiernym Kościoła: religia jest najwyższym uczuciem. Zejdź do chaty i małego dworku i mów tym językiem, jakim zacząłeś (Kallenbach 1921: 12).

Ponadto Mickiewicz doradzał Polowi anonimowe „wypuszczanie” wierszy i publikowanie ich dopiero wówczas, gdy spodobają się czytelnikom i zaczną krążyć w odpisach. Pol pracował i tworzył w kraju i jako tzw. romantyk krajowy zdobył uznanie odbiorców i sławę, nazywano go „czwartym wieszczem”. Jego wykłady i pogadanki o literaturze polskiej, pochodzeniu języka polskiego i jego odmianach regionalnych, o muzyce kościelnej, szeroko rozumianej geografii i etnografii, przypisy z objaśnieniami historycznymi i geograficznymi do własnych utworów dowodzą rozległej wiedzy (do końca życia tytułowano go profesorem).

Umiłowanie Polski, gruntowna znajomość jej historii i krajobrazu, przemierzanego w licznych podróżach¹, sprawiły, że nazwa „romantyk krajowy” jest w odniesieniu do Pola niezwykle adekwatna. Pisarz wyraźnie podkreśla swoją polskość, a jego twórczość jest przede wszystkim **polonocentryczna**, wyrażająca przywiązanie do wszystkiego, co polskie: ziemi, języka, tradycji szlacheckiej (z kultem siedziby rodu), katolicyzmu, historii narodu, kultury, zwyczajów i wierzeń ludowych. Moim zdaniem jest to najważniejsza i wyróżniająca cecha wszystkich działań Pola: twórczości literackiej i naukowej, zarówno pisanej, jak i wygłaszanej w formie wykładów i pogadanek. We *Wstępie do Pieśni Janusza* Józef Kallenbach podkreślił, że „w świecie pojęć, sympatii i antypatii drobnej szlachty obracał się Pol, jakby w nim wiek przeżył” (Kallenbach 1921: 19). Małgorzata Łoboz ujmuje to następująco:

Idealizacja szlacheckich faktów faktycznie stanowi o kolorycie kulturowym tych tekstów, którym nie można przypisywać ani błędnej, ani fałszywej, ani niesłusznej ideologii. Przekazywany przez Pola dekalog wartości uporządkowanych, w którym wszystko mieściło się w określonej hierarchii: **Bóg w niebie, wychowanie w domu, praca na**

¹ Wykaz podróży Pola zawiera *Kalendarium podróży Wincentego Pola* opracowane przez Grażynę Poluszejko (2015: 233–266).

roli, zmarli w mogile[,] obejmował wszechświat jako mistyczną jedność „ożywioną etycznie” [wyróżnienie moje – W.B.]. Jako romantyk, pod wpływem dokonującego się podczas dwóch pierwszych dziesięcioleci XIX wieku odrodzenia religijnego, zapoczątkowanego przez Novalisa i Wilhelma Schlegla (którzy programowo porzucili protestantyzm dla katolicyzmu), poczuł się zobowiązany do ujmowania perspektywy egzystencjalnej przez pryzmat prawowiernej doktryny katolickiej. Formułczość wyrazu – wypowiedanie słowa – nabiera tu szczególnego znaczenia. Rola słowa, powtórzenia, paralelizmy ustanawiają rytuał opowiadania, niejednokrotnie odwołującego się do konkretnych źródeł poznawczych (Łoboz 2004: 220).

Moim zdaniem jest to bardzo trafna synteza poglądów Pola wyrażanych we wszystkich jego utworach. Przywiązanie do Polski eksponował on na wiele sposobów. Jednym z nich było przywoływanie osób ważnych dla Polaków: świętych, bohaterów narodowych (król Jan Sobieski, hetman Jan Tarnowski, Jan Kiliński), a także miejsc kultu religijnego i ważnych ośrodków kultury. Można to zaobserwować m.in. w rapsodzie rycerskim *Z wyprawy rycerskiej*, w którym poeta opiewa Jana III Sobieskiego i zwycięską wyprawę pod Wiedeń, podkreślając duchowe przygotowanie króla i rycerstwa: król nawiedził Częstochowę, gdzie odbył spowiedź z całego życia, polecił Matce Bożej całe chrześcijaństwo, następnie przybył do Krakowa. Tu w procesji obszedł kościoły, aby „prosić Świętych Pańskich o przyczynę”. Nawiedził grób św. Stanisława na Wawelu, udał się na Skałkę, modlił się do św. Szymona z Lipnicy, św. Salomei, św. Jacka, św. Floriana, nawiedził kościół Mariacki i udał się na Akademię Krakowską – swoją Alma Mater. Pol przypominał przepowiednie i niecodzienne cudowne zdarzenia towarzyszące tej wyprawie, np. to, że dawny rektor przepowiedział zwycięstwo króla – przy wyrównywaniu ziemi pod namiot królewski nieoczekiwanie znaleziono cudowny obraz Matki Bożej z napisem: „Joannes erit victor”, a po słowach „Ite missa est”, kończących mszę świętą z udziałem króla, niespodziewanie usłyszano głos: „Joannes vincet”.

Podobne cudowne zdarzenia i przepowiednie dla Polaków opisywał Pol w legendach o Janie Kantym, w poematach *Pacholę hetmańskie* i *Wit Stwosz* oraz w gawędach.

Innym przejawem polonocentryzmu było ukazywanie przymiotów Polaków, m.in. ich serdeczności, gościnności i życzliwości:

A dopieroż to przyjęcie,
Jakie bywa w polskim domu!
Jak tam każdy poczczon święcie!

Jak nie braknie nic nikomu!
 W dzień wesoło, w noc rześisto,
 Biało, gładko, potoczysto.
 Czeladź syta i okryta,
 Wszystko w czasie urządzone,
 Przymaszczone, osłodzone,
 Indyk kruchy, kapłon tłusty,
 A do tego dzban nie pusty.
 Jest czym serce rozweselić,
 Jest się wszystkim czym obdzielić.
 Choć przyjęcie najłaskawsze,
 Jest mis parę, parę dzbanów
 Zostawionych jeszcze zawsze
 Dla „Zagórskich Panów!” (Pol 1876: 59–60).

W czasie zaborów dwory szlacheckie, domy i chaty były ostoją polskości. To dlatego podczas lektury dzieł Pola można zauważyć stałą obecność leksyki nazywającej ważne dla poety realia domu – siedziby rodowej i otaczającej dom przestrzeni otwartej. Nie uda się tego streścić bez odwołania do tekstu autora z rozbudowanymi kolekcjami:

Przy dziedzińcu **dom** chędogi
 Półtoraczne **ławy** w ganku,
Sień obszerna, a przy wianku
 Wiszą **strzelby, smycze, rogi**
Kordy, rzędy, drożne **burki**
 I wyprawne pękiem **skórki**,
Drzwi na oścież – a w pokoju
Stół dębowy, woskowany,
 Pod nim **niedźwiedź** rozesłany,
Dzban cynowy do napoju,
 A na ścianach srebrne **blaty** (Pol 1876: 57, wyróżnienia moje – W.B.).

Do opiewania polskiej ziemi poeta wykorzystuje leksykę z kilku grup znaczeniowych. I tak otwarta przestrzeń nazywana jest następującymi leksemami: *góry, kraj, ląd, morze, woda, ziemia*. Może być to przestrzeń zadrzewiona: *dąbrowa, gaj, jelnik, jaworzyna, knieja, kotlina, las, lasek, puszcza z dębami, jodłami, sosnami*, bądź niezadrzewiona: *brzeg (rzeki), bród, piasek, rola, step, skała, turnie, uroczysko*,

zawały, jary, hale, połoniny, równie, wzgórza, ale nade wszystko jest to ziemia: czarna, chlebna, strojna w zboża, żyzna. Występują też bliżej nieokreślone tajemnicze obiekty: *groby, kurhany, manowce, oczerety*. Tereny niezadrzewione są pokryte roślinami dzikimi, takimi jak: *burzan, ruta, rokitnica, trawa i trawniki*, lub uprawianymi przez człowieka: *len, owies, pszenica, zboże*. Nazwy wodne to: *rzeka* (najczęstsze), *dunaj*², *kał, krynica, lód, morze, źródła, wody*, teren podmokły: *błota, ostępy, żabieńce*. Cała przestrzeń – ta w stanie naturalnym i ta tworzona przez człowieka – zamieszkiwana jest przez różnorodne zwierzęta, wskazywane przez wyrażenia o znaczeniu kolektywnym, np. *bestyje, bydło, dzikie ptaki, ryba, skot, zwierzyna*, i przez nazwy gatunkowe: *bóbr, bocian, czajka, chart, gawron, kawka, koń, koń czerkies, konik polny, kur, niedźwiedź, pies, pszczoła, rybitwa, wąż, wilk, wół, żubr*. Mnogość zwierząt podkreślana jest dodatkowo przez np. informacje o ich odgłosach: *huk zwierzyny, ptasze rady, wrzawa dzikich ptaków*, a także o ich czynnościach: *sejmy, gwary, zaloty, biesiady*.

Na tej ziemi – w dworach, dworach, we wsiach, w przyczółkach i kresowych stanicach – żyją i pracują ludzie, często walczący z żywiołami natury. Język osób żyjących w dworach szlacheckich cechuje bezpośredniość i naturalność relacji nadawczo-odbiorczych, a w ich tekstach dominuje prymarna oralność, z tekstami dialogowymi, ukierunkowanymi na nawiązywanie kontaktu, cechującymi się spontanicznością w wyrażaniu uczuć i sytuacyjnością, obfitującymi w leksykę codzienności. Widać także ekspresywność jako konstytutywny składnik waloryzacji pozytywnej lub negatywnej (kierowanej zwykle do wrogów), np. *atencję, zachwyt, pochwałę, uznanie, wzruszenie, współczucie*. Te uczucia wyrażane bywają utrwalonymi zwrotami adresatywnymi, np. *siostry moje, córny Piasta, orli rodzie, bracie młody, moje dziecko, kochaneczko, moja rybko*, i związkami frazeologicznymi, np. *trzepać wroga, pal ich diabli* (zob. Bryła 2016: 72–89).

W twórczości poetyckiej Pola odzwierciedlają się jego zainteresowania geograficzne i wiedza z tego zakresu; opisuje on bowiem nie tylko ogólnie piękno ziemi ojczystej, lecz także poszczególne krainy i obiekty (zob. Bryła 2015). W poezji występują liczne choronimy – nazwy państw i regionów, np.: *Korona* (o Polsce), *Litwa, Łotwa, Podole, dziedzictwo Giedymina* (o Litwie), *ziemia Piasta, Żmudź*; toponimy – nazwy miast: *Kijów, Kraków*; oronimy – nazwy gór i szczytów: *Beskid, Czarny Las, Łomnica, góry miodoborskie, Rozróg, Tatry*; hydronimy – nazwy wód: *Bug, Dniepr, Dźwina, Dniestr, Gopło, Morze Czarne, Niemen, Odra, San, Świeca*

² Według ustaleń Jerzego Bartmińskiego (1973: 246–248) w folklorze wyraz pospolity *dunaj* to ‘wielka, głęboka, odległa woda’.

(dopływ Dniestru), *Wilja, Wisła*; etnonimy – nazwy mieszkańców: *Łotysz, Niemiec, Polka, Żmudzin, Kozak, Lach, Pińczuk*.

Opisy krain czy gór mają często charakter metaforyczny, amplifikacyjny, co można zaobserwować m.in. w następującym fragmencie:

Jak potopu świata fale
Zamrożone w swoim biegu,
Stoją nagie Tatry w śniegu,
By graniczny słup zuchwale!
Biodra Tatrów las osłania,
Ponad nimi stoi chmura,
A po halach wiatr przegania
Uronione orle pióra.
Świat to chłodny – a Łomnica
Świeci polskiej ziemi do dnia
Nad Tatrami, jak pochodnia,
A na pełni, jak gromnica ... (Pol 1876: 48)³

Z przygotowywanej i już prawie gotowej kilkunastotomowej *Geografii i etnografii Polski*, która niestety spłonęła podczas rabacji chłopskiej, ocalały jedynie wiersze w formie apostrof, m.in.: *Do Gopła, Do Tatr, Do Wisły, Do zielonego Beskidu, Do Niemna, Do stepów, Do puszczy*, które miały otwierać poszczególne rozdziały dzieła. Te utwory też są połączeniem poezji i geografii. Także w geograficznych *Obrazach z życia natury* (1869 i 1870) spotkać można poetyckie ujęcia niektórych obiektów: stepu, puszczy, gór, ukazywanych w zależności od warunków atmosferycznych (słońce, wicher, cisza) i czasu.

Wincenty Pol był twórcą, poetą i uczonym, który opiewał Polskę w wymiarze temporalnym i terytorialnym. Był przekonany, że teraźniejszość Polski i jej historia ściśle się ze sobą łączą. Narodowi potrzebne jest przypominanie historii, wielkości literatury polskiej i badanie oraz opisywanie ziem polskich, rozdzielonych i zagrabionych przez zaborców. Pol realizował ten cel, łącząc działalność poetycką oraz geograficzną (w różnych wymiarach). Niekiedy tylko Pol-naukowiec brał górę nad Polem-poetą, który zaistniał w polskim romantyzmie jako piewca ojczystego kraju we wszystkich jego wymiarach. Moim zdaniem to właśnie polonocentryzm stanowi „piętno osobnicze” jego wielowymiarowej twórczości.

³ Na metaforykę w opisach gór zwracała uwagę Zofia Wójcicka (2010: 55).

Bibliografia

- Bajerowa I., 2000, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfologia*, Katowice.
- Bartmiński J., 1973, *O języku folkloru*, Lublin.
- Bryła W., 2015, *Poezja w geografii, geografia w poezji*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 5: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice, s. 97–106.
- Bryła W., 2016, *Syn ziemian i rycerzy. Studia o twórczości i języku Wincentego Pola*, Lublin.
- Brzeziński J., 1986, *Zagadnienia badania i stylu pisarza (na materiale polskiej poezji sentymentalnej)*, „Język Artystyczny” 4, s. 56–72.
- Jackowski A., Sołjan I., 2006, *Wincenty Pol – „ojciec” nowożytnej geografii polskiej*, w: *Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków, s. 52–96.
- Jakubowicz M., 1825, *Gramatyka języka polskiego*, Wilno.
- Janion M., 1963, *Wstęp do: W. Pol, Wybór poezji*, Wrocław, s. III–CXLIX.
- Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, 1988, red. J. Brzeziński, Zielona Góra.
- Kallenbach J., 1921, *Wstęp do: W. Pol, Pieśni Janusza*, Kraków, s. 3–42.
- Kopczyński O., 1808, *Poprawa błędów w ustnej i pisanej mowie polskiej*, Warszawa.
- Kopczyński O., 1814, *Grammatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne*, Warszawa.
- Kozłowska A., 2011, *O stylistycznym różnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II)*, w: *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokółska, Białystok, s. 89–107.
- Książek-Bryłowa W., 2010, *Wzniosłość w „Mohorcie” Wincentego Pola*, w: *Wincentego Pola fascynacje literaturą i krajobrazem*, red. T. Piersiak, A. Timofiejew, Lublin, s. 85–94.
- Książek-Bryłowa W., 2015a, *Emocjonalność w wybranych utworach Wincentego Pola*, w: *Obrazy natury i kultura. Studia o Wincentym Polu*, red. M. Łoboz, Wrocław, s. 603–617.
- Książek-Bryłowa W., 2015b, *Idiolekt Wincentego Pola*, w: *Obrazy natury i kultura. Studia o Wincentym Polu*, red. M. Łoboz, Wrocław, s. 581–602.
- Linde S.B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Łoboz M., 2004, *Śpiewak pieśni niedogranych. W kręgu twórczości Wincentego Pola*, Wrocław.
- Mroziński J., 1822, *Pierwsze zasady grammatyki języka polskiego*, Warszawa.
- Muczkowski J., 1825, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.
- Musiół K., Jackowski A., 2006, *Wincenty Pol – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków, s. 17–19.
- Pociask-Karteczka J., 2006, *Hydrografia w pracach Wincentego Pola*, w: *Wincenty Pol jako geograf i krajoznawca*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków, s. 115–132.
- Pol W., 1876, *Pieśń o ziemi naszej*, w: *Dzieła Wincentego Pola wierszem i prozą*, pierwsze wydanie zupełne, Lwów, t. 5, s. 3–69.
- Pol W., 1877, *Rzut oka na umiejętność geografii ze stanowiska uniwersyteckiego wykładu*, w: *Dzieła Wincentego Pola wierszem i prozą*, pierwsze wydanie zupełne, Lwów, t. 6, s. 117–135.
- Pol W., 1878, *Pieśni Janusza*, w: *Dzieła Wincentego Pola wierszem i prozą*, pierwsze wydanie zupełne, Lwów, t. 9, s. 3–300.
- Pol W., 2004, *Listy z ziemi naszej. Korespondencja Wincentego Pola z lat 1825–1872*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa.
- Połuszejko G., 2015, *Kalendarium podróży Wincentego Pola*, w: *Obrazy natury i kultura. Studia o Wincentym Polu*, red. M. Łoboz, Wrocław, s. 233–266.
- Skubalanka T., 1969, *Język współczesnej polskiej literatury naukowej*, w: *Język polski. Poprawność – piękno – ochrona*, red. S. Urbańczyk, Bydgoszcz, s. 35–43.

- Sławkowa E., 2009, *O różnych sposobach językoznawczej refleksji nad językiem artystycznym*, w: *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa, s. 25–44.
- Słownik języka polskiego, 1861, red. A. Zdanowicz, M.B. Szyszek, J. Filipowicz i in., Wilno.
- Wójcicka Z., 2010, *Estetyczna wrażliwość geografów – substrat poezji Wincentego Pola*, w: *Wincentego Pola fascynacje literaturą i krajobrazem*, red. T. Piersiak, A. Timofiejew, Lublin, s. 43–59.

Abstract

Polonocentrism in the Works of Wincenty Pol

This paper concentrates on the linguistic features of Wincenty Pol, a poet and academic geographer, who represents domestic Romanticism. The author concludes that Pol's poetry is Polonocentric in nature and highlights Polish traditions, history, and values significant to Poles during the partitions. Writing in Polish, Pol worked across a variety of genres, including songs, poems, and prayers. His works frequently celebrated Polish landscapes, mountains, rivers, and architectural monuments. By using geographic names, Pol situated the objects of his descriptions within specific temporal and spatial contexts.

Keywords: domestic Romanticism, 19th century, poetry, tradition, geography
